



## Pieśń wygnańców | Maliniak (po 1830)

muzyka: na melodię pieśni "Wezwanie"

słowa: Franciszek Kowalski<sup>1</sup>

Stańmy bracia wraz,  
Ilu jest tu nas.  
Zróbmy przyjacielskie koło  
I zanućmy pieśń wesołą,  
Póki mamy czas!

Czego płaczesz, hej!  
Śmieję się, bracie, śmieję!  
Choć jesteśmy wszyscy w kozie,  
Tu nam dobrze jak w obozie,  
Maliniaka lej!

Jeszcze dobrze to,  
Że koledzy są,  
Lepiej razem żyć w niewoli,  
Niż osobno w szczęsnej doli.  
Śmiejęmy się ho, ho!

A więc lepiej wraz,  
Niech los pędzi nas,  
Pójdziem chętnie do Wijatki,  
Do Kaukazu, do Kamczatki,  
Byle tylko wraz.

---

<sup>1</sup> Tekst utworu w wersji opublikowanej w śpiewniku „Ojców naszych śpiew: pieśni patriotyczne” Marzena Straszewicz (Komorów: Prometeusz, 1992 r.).  
Tekst wykorzystany w nagraniu jest adaptacją stworzoną na potrzeby Koncertu Niepodległości.



Pałasz polski bił  
Tłum moskiewskich sił.  
Piaski nasze krwią przesiąkły,  
Dźgał nasz bagniet nieulękły,  
Bo duch męski żył.

Pomnij, bracie mój,  
Ów Grochowski bój!  
Czy widziałeś strach Moskali?  
Jak przed nami uciekali,  
Jak ich padał rój?

Pomnisz Stoczek, Nur,  
Okuniewski bór?  
Pomnisz Nuflów, Białolekę,  
Wawer, Dęby, Ostrołękę,  
Gdzie dział ryczał chór!

Tam się Polak bił  
Garstką własnych sił;  
Za cóż się bił? Za Ojczyznę  
I za przodków swych spuściznę,  
A wróg w ziemi gnił.

Za cóż teraz my  
Lejem rzewne łzy!  
Jakież nas zwalczały cuda,  
Duma, zdrada i obłuda  
I los wieczny, zły.



Lecz nie płaczmy, nie,  
Skończy się to złe:  
Jeszcze siądziem znów na szkapy  
I rozpędzim te kacapy  
I odbierzem swe.

Słyszysz, bracie, huk?  
To nas burczy wróg;  
Burcz, gdy my tu dziś płaczemy,  
My ci jeszcze odburkniemy,  
Dopomoże Bóg.

A więc, bracie, hej!  
Śmieję się z biedy, śmieję!  
Choć jesteśmy dzisiaj w kozie,  
Będziem jeszcze i w obozie,  
Maliniaka lej!